

Ewangelia Jana

Rozdział 20

1. A pierwszego dnia po sabacie Maryja Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzała kamień odwalony od grobu. 2. I biegała, a przyszła do Szymona Piotra i do onego drugiego ucznia, którego miłował Jezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. 3. Tedy wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu. 4. I biegeli obaj razem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra i pierwszej przyszedł do grobu. 5. A nachyliwszy się, ujrzał leżące prześcieradło; wszakże tam nie wszedł. 6. Przyszedł też i Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzał prześcieradło leżące, 7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradłami położoną, ale z osobna na jednym miejscu zwiniętą. 8. Potem wszedł i on drugi uczeń, który był pierwszej przyszedł do grobu, i ujrzał, a uwierzył. 9. Albowiem jeszcze nie rozumieli Pisma, iż miał zmartwychwstać. 10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu. 11. Ale Maryja stała u grobu, na dworze płacząc; a gdy płakała, nachyliła się w grób. 12. I ujrzała dwóch Aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy, a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Jezusowe. 13. Którzy jej rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli. 14. A to rzekłszy, obróciła się nazad i ujrzała Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Jezus był. 15. Rzekł jej Jezus: **Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz?** A ona mniemając, że był ogrodnik, rzekła mu: Panie! jeźliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę. 16. Rzekł jej Jezus: **Maryjo!** Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabbuni! co się wyklada: Nauczycielu! 17. Rzekł jej Jezus: **Nie dotykaj się mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego.** 18. Tedy przyszła Maryja Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że jej to powiedział. 19. A gdy był wieczór dnia onego pierwszego po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni żydowskiej, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: **Pokój wam!** 20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; a uradowali się uczniowie, ujrawszy Pana. 21. Rzekł im zasię Jezus: **Pokój wam; jako mię posłał Ojciec, tak i ja was posyłam.** 22. A to rzekłszy tchnął na nie i rzekł im: **Weźmijcie Ducha Świętego. 23. Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.** 24. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus. 25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Jeżeli nie ujrzę w rękę jego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. 26. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: **Pokój wam!** 27. Potem rzekł Tomaszowi: **Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje i ściągnij rękę twoją, i włóż ją w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.** 28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Panie mój, i Boże mój! 29. Rzekł mu Jezus: **Żeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli.**

30. Wieleć i innych cudów uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. **31.** Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.